

PROTOKÓŁ nr 39/22

z posiedzenia Komisji Budżetowo-Gospodarczej,
które odbyło się w dniu **22 marca 2022 r.** w formie zdalnej,
pod przewodnictwem **Pana Mariusza Owczarka**

Obecni na posiedzeniu członkowie komisji:

1. Dydyna Franciszek – zastępca przewodniczącego
2. Dziuba-Marzec Anna
3. Gęsiak Andrzej
4. Kaftan Sławomir
5. Kaja Robert
6. Owczarek Mariusz - *przewodniczący*
7. Radowski Piotr

Lista obecności stanowi załącznik nr 1.

Ponadto obecni na posiedzeniu:

1. **Paweł Okrasa** – Burmistrz Wielunia
2. **Anna Podgórnjak** – Skarbnik Miasta
3. **Magdalena Majkowska** – Sekretarz Miasta
4. **Maciej Preś** – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju
5. **Michał Janik** – Naczelnik Wydziału Nieruchomości i Planowania Przestrzennego
6. **Bartosz Skupień** – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
7. **Tomasz Akulicz** – Radny Rady Miejskiej w Wieluniu

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia komisji.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli niechudości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym.
4. Komunikaty, informacje i oświadczenia radnych.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Porządek obrad stanowi zał. **nr 2** do protokołu.

Punkt 1

Otwarcie posiedzenia komisji.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek dokonał otwarcia posiedzenia. Następnie sprawdził obecność członków komisji poprzez imienne odczytanie ich nazwisk. Stwierdził prawomocność obrad (*na stan 7 członków, obecnych 7*). Zapytał, następnie czy ktoś chciałby zabrać głos? *Nikt się nie zgłosił.*

Uwag nie zgłoszono.

Punkt 2

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zał. nr 3.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał, czy ktoś ma pytania odnośnie protokołu? Nikt nie zgłosił się.

Przewodniczący Rady Piotr Radowski zapytał jakie są szacowane koszty zarządzania odpadami na terenie Gminy Wieluń, jakie są szacowane przychody na dzień dzisiejszy, jakie będą przychody po przyjęciu uchwały podwyższającej opłatę z 15zł na 20 zł, ile potrzeba będzie środków z budżetu gminy aby pokryć te koszty.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że na podstawie obecnie zawartych umów nie ma możliwości stwierdzić, jakie będą wydatki na odpady, ponieważ zgodnie z ustawą odbiór odpadów rozliczany jest za każdą tonę. Dodał, że są pewne szacunki, które służą również do ogłaszania postępowań przetargowych, jednak nie są to dane pewne. Ze wstępnych założeń można opierać się na danych z ubiegłego roku w których wydatki wynosiły około 7mln 600 tys. zł. Wpływy z tytułu opłaty wynosiły ponad 4,5 mln zł. Szacuje się, że wzrost stawki spowoduje dodatkowy przychód w wysokości około 1 mln zł. Wyjaśnił, że sytuacja zależy również od działań w zakresie pozyskiwania osób w deklaracjach, oraz na ile ten deficyt będzie duży. Dodał, że przy ostrożnych szacunkach powinna być to kwota około 1,5 mln zł. Poinformował, że ilość odebranych odpadów w pierwszych miesiącach roku nie była duża w odniesieniu do lat ubiegłych. Być może wydatki te utrzymają się na podobnym poziomie.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał, czy liczba uchodźców zwiększyła się, zmniejszyła, czy pozostaje na tym samym poziomie.

Przewodniczący Rady Piotr Radowski zapytał czy ceny, które obowiązywały w ubiegłych latach 2020 i 2021 za tonaż odbieranych od gminy odpadów do cen w 2022 roku zwiększyły się, jeżeli tak to o ile w poszczególnych frakcjach.

Radny Sławomir Kaftan poprosił o dane statystyczne na dzień 1 stycznia 2020 r., 1 lipca 2020 r., 1 stycznia 2021 r., 1 lipca 2021r., 1 stycznia 2022 r., dotyczące liczby osób zameldowanych i liczby osób zadeklarowanych odnośnie śmieci. Zapytał ile osób płaci na dzień dzisiejszy średnio miesięcznie. Wyliczył z danych przedstawionych w wypowiedzi Naczelnika, że będzie płaciło 25 tys. osób.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień poinformował, że liczba osób składających deklaracje jest malejąca, przy czym spadek ten z roku na rok jest mniejszy. Dodał, że maleje również liczba osób zameldowanych w gminie. Wyjaśnił, że różnica między osobami zameldowanymi a zadeklarowanymi systematycznie zmniejsza się i na ten moment różnica pomiędzy tymi danymi wynosi około 14%. Przekazał, że z posiadanych danych na koniec grudnia wynika, że było 26.466 osób.

Radny Sławomir Kaftan dopytał czego dotyczy ta liczba, zameldowanych czy zadeklarowanych.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że liczba ta dotyczy ilości osób zadeklarowanych. Podał liczbę osób zameldowanych która wynosi 30.876 osób. Przypomniał, że dane dotyczące 2020 r. przesłane zostały radnym wcześniej. Zadeklarował, że może przesłać je ponownie.

Radny Sławomir Kaftan poprosił o przesłanie radnym na skrzynki e-mail dane z 2020 r. i 2021 r. w rozbiciu na miesiące.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień powiedział, że na tę chwilę nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie dotyczące cen jednostkowych poszczególnych frakcji. Wyjaśnił, że musiałby dotrzeć do umowy, aby te dane porównać. Zadeklarował możliwość dostarczenia tych danych Radnym. Przekazał, że według informacji jakie uzyskał z wydziału podatków to płatności za odbiór śmieci dokonuje około 94% osób, które posiadają naliczenie.

Radny Sławomir Kaftan dopytał czy 94% dotyczy liczby osób zadeklarowanych.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień potwierdził, że tak, dotyczy to osób zadeklarowanych. Podkreślił, że wielokrotnie były prowadzone rozmowy na temat punktu odniesienia dla osób zgłoszonych w deklaracjach czy mają to być meldunki, czy inne dane. Wyjaśnił, że takowymi danymi są meldunki, ponieważ tylko w posiadaniu takich danych jest urząd i na dzień dzisiejszy według stanu prawnego urząd tylko takie dane może posiadać. Kontynuował, że wszystkie inne dane, które mogą służyć do weryfikacji osób zgłoszonych do odbioru odpadów mają braki prawne i według obowiązujących przepisów (RODO)nie mogą być stosowane.

Radny Sławomir Kaftan zapytał Naczelnika czy w takim razie urzędy samorządu terytorialnego w innych miastach działają w sposób bezprawny.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że rozumie, że Radny mówi o aplikacji, która funkcjonuje w kilku miastach i kilku gminach. Wyjaśnił, że zgodnie z opinią prawną pani mecenas specjalizującej się w tematyce RODO sposób pozyskiwania danych w ten sposób nie jest do końca legalny. Ponadto pozyskiwanie przez urząd danych w ten sposób wiąże się z obowiązkiem informacyjnym wobec mieszkańców. Uznał, że nie jest odpowiednią osobą do oceny działania innych miast. Dodał, że jest zbyt duże ryzyko nałożenia kar ze strony złamania przepisów RODO niż potencjalne zyski z tego tytułu.

Radny Sławomir Kaftan poprosił o udostępnienie powyższej opinii prawnej wszystkim Radnym. Zapytał czy urząd orientował się ile za ten program trzeba byłoby zapłacić.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że opinia prawna została udostępniona Radnym podczas posiedzenia Komisji Skarg Wniosków i Petycji w zeszłym roku. Poinformował, że ponownie prześle ją wszystkim Radnym. Dodał, że posiłkuje się rozmowami z panią mecenas na bieżąco w kontekście pozyskania danych. Powiedział, że wystąpił do MGOPSu i odpowiedź mógłby przesłać Radnym. Dodał, że pani mecenas podpisała się na tym piśmie, także uznał treść za wyczerpującą ten temat. Poinformował także, że kontaktował się z firmą i uzyskał informacje w jaki sposób dane są przetwarzane, jak one są zautomatyzowane, na czym to polega i na tej podstawie powstała pierwsza opinia.

Radny Sławomir Kaftan przypomniał o zadanym przez siebie pytaniu o ewentualnym koszcie takiej aplikacji.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień podał, że na tamten czas, czyli przełom 2020/2021 roku, koszt takiej aplikacji wynosił około 12 tys. zł. Stwierdził, że z pewnością na tę chwilę stawka jest wyższa.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała za jakie miesiące uchwała upoważnia do pokrycia różnicy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wyjaśnił, że zgodnie z wytycznymi RIO w związku z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku wprowadzono taką możliwość. Pojawiło się dużo zapytań ze strony gmin w związku z tym jak takie rzeczy formalizować. RIO zajęło stanowisko, że nie wpisuje się żadnego okresu i konkretnych kwot co pozwala w danym

roku budżetowym pokryć tę różnicę. Dodał, że uchwała taka powinna być podejmowana w każdym roku budżetowym.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała, czy w związku z tym jest założenie, że będzie brakowało do śmieci i że już są takie potrzeby które należy pokrywać. Zauważyła, że jest dopiero marzec a już jest przedłożony taki projekt uchwały.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień powiedział, że spoglądając na drugą uchwałę dotyczącą podniesienia stawki za odbiór do wysokości 20 zł, gdzie jest w uzasadnieniu potencjalny przychód z tego tytułu to tak, należy przyznać, że w tym momencie nawet proponowana podwyżka nie sfinansuje w całości systemu gospodarki odpadami.

Radny Robert Kaja zadał pytanie dotyczące kar za niesegregowanie odpadów skierowane od mieszkańców „po co segregować jak podjeżdża śmieciarka i wrzuca wszystko do jednego samochodu?”

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że takich przypadków jak wrzucanie wszystkiego do jednego samochodu osobiście nie zna i nie zaobserwował. Kontynuował, że jeżeli śmieciarka odbiera jakiś odpad jako zmieszany, a zdarzają się takie działania w zabudowie wielorodzinnej z frakcją bio, to wynika to z faktu, że frakcja ta jest zanieczyszczona. Wyjaśnił, że każda z podjeżdżających śmieciarek odbiera pojedynczą frakcję odpadów. Wracając do pytania Radnej Anny Dziuby-Marzec dopowiedział, że planowane jest częściowe pokrycie kosztów różnicy w systemie gospodarki odpadami z dywidendy uzyskanej z Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Radny Robert Kaja stwierdził, że nie przesadzałby z dywidendą, bo tak naprawdę to gmina zasila Przedsiębiorstwo Komunalne. Podał przykład kolizji starej sieci przy budowie ronda przy ulicy Krakowskie Przedmieście gdzie trzeba było z budżetu miasta wyasygnować 400 tys. zł. żeby to wymienić, po czym pojawiła się informacja, że Przedsiębiorstwo Komunalne wypracowało zysk. Podał również przykład sytuacji przy ulicy Popiełuszki, gdzie trzeba było zabezpieczyć 800 tys. zł. na wymianę sieci wodociągowej. Podsumował, że Przedsiębiorstwo Komunalne jak ma płacić te 700 tys. zł. to niech lepiej zabezpieczy wkład własny na budowę linii do segregacji śmieci. Stwierdził, że jest to iluzja i poprosił aby nie podawać takich przykładów na sesji. Przypomniał, że z tego o czym informował Pan Burmistrz to stoi wyzwanie jak budowa linii do segregacji śmieci wartości około 40 mln zł (przypuszczalnie). Dodał, że instalacje takie są drogie a obecne ceny przy takich specjalistycznych inwestycjach są naprawdę trudne do oszacowania. Stwierdził, że lepiej gdy Przedsiębiorstwo Komunalne „będzie sobie odkładać” na takie zadanie jako wkład własny w celu pozyskania pożyczki czy dotacji Narodowego Funduszu. Kontynuował, że dywidenda jest bezsensu, ponieważ trzeba od niej odprowadzić podatek. Podał przykład Energetyki Ciepłej, gdzie jest trzech wspólników a jak były wypracowane zyski to nikt tego nie dzielił, tylko przeznaczone było na rozwój spółki, na wymianę sieci centralnego ogrzewania. Zauważył, że w Przedsiębiorstwie Komunalnym często występują awarie na sieci wodociągowej i trzeba będzie tę sieć odtworzyć, na co znowu gmina zabezpieczy środki. Poprosił, aby nie łątać dziur w ten sposób. Oznajmił, że linia do segregacji odpadów jest potrzebna ponieważ ta która powstała w latach 2009/2010 to to archaizm. Kontynuował, że jest tu ogromne wyzwanie dla Przedsiębiorstwa Komunalnego aby temu zadaniu sprostać. Podkreślił, że PK nie powinno być nastawione na zysk, ale jeżeli wypracuje wolne środki to pójdą one w rozwój i pomoc mieszkańcom aby powstała linia do segregacji. Przytoczył sytuację finansowania PSZOKu (Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów) przez gminę. Uznał, że mogła to robić spółka. Stwierdził, że wiążą się z tym ciągłe problemy. Zasugerował, aby Przedsiębiorstwo Komunalne jako spółka przystąpiła w PSZOK.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał czy brano pod uwagę inny sposób rozliczenia śmieci, tak jak jest to w innych miastach, czyli według zużycia wody. Stwierdził, że wzrosłaby tym samym ilość złożonych deklaracji.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że brane było pod uwagę takie rozwiązanie, natomiast uważa, że dobrze że nie zostało ono wprowadzone. Kontynuował, że duże miasta, które weszły w takie rozwiązanie wycofały się z niego, ponieważ nastrocza ono dużo problemów technicznych związanych z koniecznością prowadzenia naliczeń w trybie miesięcznym (zgodnie z orzecnictwem), czyli każdego miesiąca powinna być świeża informacja o zużyciu wody, ta stawka za odpady jest wtedy zmienna i w związku z tym wystąpiłyby utrudnienia techniczne dla obsługi tego systemu, a także niejasności dla mieszkańców. Na dzień dzisiejszy nie ma planów wejścia w inny system rozliczania. Podał również możliwość rozliczania od powierzchni, w której zakłada się, że przy większej powierzchni lokalu jest większa produkcja śmieci. Dodał jednak, że jego zdaniem ta forma rozliczania nie do końca pokrywa się z rzeczywistością.

Radny Sławomir Kaftan zapytał jakie gmina zamierza podjąć kroki, żeby było więcej osób płacących, tzn. osób zadeklarowanych.

Radny Tomasz Akulicz zapytał, czy są stosowne certyfikaty, aby móc rozpocząć sprzedaż „urobku, który z kompostowni nam wychodzi”, jeżeli tak, czy są już pierwsze zamówienia, oraz jakie są spodziewane przychody z tego tytułu.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień na pytanie Radnego Kaftana odpowiedział, że gmina działa w zakresie danych, których jest w posiadaniu, czyli dotyczy to meldunków. Kontynuował, że regularnie są wysyłane wezwania do osób u których jest rozbieżność osób zadeklarowanych w stosunku do zameldowanych. Wyjaśnił, że system porównywania liczby osób zameldowanych do zdeklarowanych również nie do końca odpowiada stanom faktycznym, ale są to jedyne dane, które w legalny sposób można pozyskiwać. Wskazał że wykorzystywane są również dane pozyskane przy realizacji dodatków mieszkaniowych, czy ogólnie w sprawach mieszkaniowych, gdzie takie informacje o ilości osób również spływają. Nadmienił, że mieszkańcom regularnie przypomina się o obowiązku weryfikacji deklaracji, np. mając informacje o narodzinach dzieci. W przypadku zwiększenia ilości odbioru odpadów z danych gospodarstw również kierowane są wezwania. Poinformował, że na dzień dzisiejszy nie ma możliwości prawnej, aby wykorzystywać dane z MGOPS, lub naliczać opłaty na podstawie ilości zużytej wody. W dalszej kolejności omówił certyfikację kompostu. Poinformował, że proces ten został rozpoczęty, jednak jest on długotrwały. Dodał, że na dzień dzisiejszy nie posiada informacji w jakim terminie zakończy się i jakie będą zyski z tego tytułu.

Radny Tomasz Akulicz dopytał, jaka instytucja certyfikuje kompost.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że procesem tym zajmuje się Przedsiębiorstwo Komunalne i nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie w tej chwili. Poinformował, iż odpowiedź uzyskają Radni na sesji.

Radny Tomasz Akulicz poprosił więc o udzielenie informacji na sesji.

Radna Anna Dziuba-Marzec przytoczyła wypowiedź Naczelnika na temat porównania deklaracji z meldunkami. Zapytała co z osobami, które nie złożyły deklaracji meldunkowej.

Radny Robert Kaja zadał pytanie odnośnie kwoty 80 zł. dotyczącej kary za niesegregowanie odpadów, w jaki sposób będzie to egzekwowane. Dodał, że w przypadku domów jednorodzinnych łatwiej będzie to opanować niż w przypadku wspólnot mieszkaniowych, czy zasobów spółdzielni mieszkaniowej, gdzie do jednej zastawy przypisane jest około 70 – 100 lokali i więcej. Zapytał w jaki sposób będą karani zarządcy w przypadku braku segregacji. Zauważył, że jest to kara dość wysoka.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski wskazał, że większość zastaw śmietnikowych zbiorowych jest własnością Gminy Wieluń. Kontynuował, że to gmina odpowiada za utrzymanie tych zastaw, a także za dostęp do nich przez osoby nieuprawnione. Dodał, że również osoby spoza osiedla, z domków jednorodzinnych często z nich korzystają, ponieważ wiele zastaw nie jest na stałe zamknięta. Wskazał, że każdy może wejść i śmieci wrzucić, więc odpowiedzialność zbiorową nie należy brać pod uwagę. Uznał, że do Gminy Wieluń jako operatora odpowiedzialnego za cały ten system gospodarki odpadami należy obowiązek uszczelnienia wprowadzanych rozwiązań. Oznajmił, że na tę chwilę obserwując sytuację na osiedlach mieszkaniowych jak zabezpieczone są zastawy, oraz biorąc pod uwagę orzecznictwo sądowe odpowiedzialności zbiorowej nie ma. Wyjaśnił, że należałoby udowodnić danej osobie chcąc ją obciążyć a dostęp do zastawy ma każdy.

Radny Robert Kaja podał przykład osiedla Wojska Polskiego, gdzie funkcjonują wspólnoty. Wskazał, że działka należąca do danej nieruchomości kończy się na obrzeżach budynku a cała infrastruktura taka jak drogi, parkingi, chodniki i zastawy śmietnikowe należą do Gminy Wieluń. Dodał, że jest tak w wielu punktach miasta. Wspólnoty mieszkaniowe korzystają z zastaw śmietnikowych zlokalizowanych na terenie Gminy Wieluń. Zapytał czy w takiej sytuacji pracownik przedsiębiorstwa komunalnego czy urzędu miasta będzie pilnował kto co wrzuca do zastawy śmietnikowej. Stwierdził, że w momencie otrzymywania sygnałów Pan Burmistrz może skorzystać z uchwały i ukarać mieszkańców korzystających z zastaw po 80 zł od osoby zamieszkałej. Wyjaśnił, że duża ilość osób prowadzących działalność gospodarczą, właścители sklepów, którzy przyjeżdżają i zatrzymując się w pasie drogi, wrzucają odpady czy to segregowane, czy też nie czując się bezkarnie. Kontynuował, że w tej sytuacji mogą ucierpieć mieszkańcy którzy śmieci segregują. Podkreślił, że sytuacja nie dotyczy tylko spółdzielni mieszkaniowej ale również zastaw na terenie Gminy Wieluń. Dodał, że przykładem jest osiedle Wojska Polskiego. Zapytał jak będzie wyglądało ze strony gminy kontrolowanie zastaw śmietnikowych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski przytoczył przykład zastawy śmietnikowej, położonej na osiedlu Stare Sady, która znajduje się na działce gminy. Wskazał, że z zastawy tej korzysta kilku zarządców. Dodał, że jest nieegzekwowalne, aby obciążyć któregokolwiek z zarządców, czy z właścители lokali.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiadając na pytanie Radnej Anny Dziuby-Marzec dotyczące weryfikacji osób, które nie złożyły deklaracji poinformował, że jeżeli dochodzą informacje czy to od pracowników przedsiębiorstwa komunalnego czy straży miejskiej czy innych mieszkańców, sottysów o nieruchomości, która wygląda na zamieszkałą a nie wystawia odpadów zostaje to weryfikowane. Pod takie adresy wysyłana jest straż miejska, kilka takich nieruchomości udało się już odnaleźć i doszło do złożenia deklaracji. W miarę możliwości i wizyt w terenie wydział także prowadzi takie obserwacje. Odpowiadając na pytanie Radnego Roberta Kai dotycząca stawki 80 złotych stwierdził, że jest to najbardziej urealniona stawka w porównaniu do stawki dotychczasowej obowiązującej w przypadku niesegregowania. Wyjaśnił, że obecnie osoba niesegregująca odpadów musi dokonać podwyższonej opłaty w wysokości 30 zł, która może zostać naliczona w formie wydania decyzji, czyli poprzedzona korespondencją pomiędzy właścicielem lokalu a urzędem w formie przewidzianej w kodeksie postępowania administracyjnego. Wyjaśnił, że powoduje to przekroczenie kosztów egzekwowania kwoty 30 zł. Stwierdził, że kwota 30 złotych niektórych mieszkańców absolutnie „nie rusza”, wolą nie segregować i płacić tą podwyższoną opłatę. Poinformował, że w ubiegłych latach kary nie były nakładane, dlatego, że w pierwszej kolejności stawiano na edukowanie społeczeństwa w sprawach ekologii. Dodał, że nie wyklucza, że taka postawa może się zmienić. Wskazał, że większość osób, która chciała przejść na selektywną zbiórkę to już przeszła. Pozostali ci, którzy nie segregują, których nie da się wyedukować w inny sposób niż „motywuującymi stawkami”. Kontynuował, że w przypadku zasobów wielorodzinnych, czy to spółdzielni mieszkaniowej, czy przedsiębiorstwa komunalnego, czy innych zarządców w ostatnich miesiącach pojawia się coraz więcej orzecznictwa w tej sprawie. Poinformował, że sądy administracyjne rozstrzygają sprawy niekorzystnie dla zarządców. Dodał, że altana śmietnikowa przypisana jest do konkretnych nieruchomości. Podał przykład wyroku sądu z 2021 roku sprawy z Gdańska, w którym

zabudowa wielorodzinna traktowana była w ten sam sposób jak jednorodzinna. Jeżeli zarządca, który jest stroną w postępowaniu został poinformowany o braku segregacji i jeżeli informacja taka wpłynęła do gminy, a gmina wszczęła na tej podstawie postępowanie administracyjne, to takie decyzje gminy utrzymywane są w mocy. Podkreślił, że system, który funkcjonuje jest niekorzystny dla wszystkich stron, ponieważ w dużej mierze utrudnia gminom możliwości weryfikacyjne. Dodał, że droga administracyjna jest dość skomplikowana, natomiast jeżeli chodzi o zarządców nieruchomości to ich możliwości wobec najemców są w ustawie zupełnie pominięte, podobnie jak możliwości gminy wobec poszczególnych najemców, ponieważ najemcy nie są stroną. Wskazał, że stroną jest np. spółdzielnia mieszkaniowa. Wskazał, iż wymiar kar nie był nadużywany do tej pory przez gminę, dodał, że nie przewiduje, aby w najbliższej przyszłości drastycznie się to zmieniło. Powiedział, że stąd prośby kierowane do zarządców o prowadzenie różnego rodzaju edukacji, oraz wskazania podejmowanych działań ze strony zarządców na rzecz poprawy jakości segregacji. Zwrócił uwagę, że jedna osoba może zepsuć wysiłek całego, czy nawet kilku bloków. Poinformował, że w przypadku ewentualnych kontroli sytuacje będą rozpatrywane „po ludzku”. Jeżeli odpad nie jest zanieczyszczony w bardzo znacznym stopniu nie koniecznie zostanie nałożona kara. Jeżeli chodzi o podrzucanie odpadów i ponoszenie odpowiedzialności zbiorowej o czym mówił Pan Piotr Radowski wyjaśnił, że fakt nie przypisania konkretnych bloków do nieruchomości może być pewnym utrudnieniem w przypadku wydania decyzji administracyjnej. Wyjaśnił natomiast, że z jego obserwacji sądy przede wszystkim starają się ustalić kto korzysta z danej altany. Przyznał, że stan prawny altan jest nie do końca uregulowany. Część z tych altan jest położona na działkach gminnych. Nawiązując do wypowiedzi Radnego Roberta Kai stwierdził, że byłby ostrożny ze stwierdzeniem że to gmina jest odpowiedzialna za użytkowanie tych altan. Stwierdził, że pewnie tak jest, ale co w momencie gdy gmina przeznaczyłaby ten teren z altaną pod inne cele. Przypomniał, że obowiązkiem zarządców i właścicieli nieruchomości jest zapewnienie miejsca do składowania odpadów. Poinformował, że są sytuacje, w których jest kilku zarządców do jednej altany i będzie trzeba się z tym problemem w najbliższym czasie zmierzyć, aby mieszkańcy nie odpowiadali za nieprawidłowości innych najemców. Poinformował o nowelizacji ustawy w której jest możliwość rozliczenia indywidualnie osób w zabudowie wielorodzinnej, jeżeli jest możliwość wprowadzenia systemu, który identyfikuje poszczególnych mieszkańców. Poinformował spotkaniu z firmą, która taki system opracowała i który funkcjonuje w kilku miastach, gdzie osoby w zabudowie wielorodzinnej posiadają indywidualne kody, które identyfikują ich odpady w zabudowie wielorodzinnej. Takie rozwiązania umożliwiają ewentualne karanie poszczególnych najemców. Poinformował, że rozważa się wprowadzenie takiego pilotażowego programu. Przekazał, że w pierwszej kolejności do programu zostałoby włączone osiedle Wojska Polskiego. Dodał, że możliwe jest zrealizować to w ramach istniejącego dofinansowania dotyczącego rozbudowy PSZOKu. Stwierdził jednak, że na szczegóły jest jeszcze za wcześnie.

Radny Robert Kaja zapytał jaki powinien być faktyczny koszt dla jednego mieszkańca opłaty za odbiór odpadów. Nawiązując do wypowiedzi Pana Naczelnika dotyczącej wprowadzenia omówionego programu, stwierdził, że jeżeli nawet na początku będzie to sfinansowane z narodowego funduszu w formie dotacji, to i tak będzie to koszt, który będą musieli ponieść mieszkańcy. Dodał, że nie wyobraża sobie sytuacji, w której gmina będzie sponsorować jakąś uprzywilejowaną nieruchomość wprowadzając taki system, a mieszkańcy Gminy Wieluń mieliby solidarnie w tym partycypować. Podkreślił, że koszt powinien być po stronie nieruchomości, która wejdzie w taki program. Powiedział, że gdyby zarząd spółdzielni chciał zaproponować to mieszkańcom spółdzielni, wiązałoby się to z dodatkowymi obciążeniami finansowymi dla mieszkańców. Podkreślił, że wprowadzenie, takiego systemu kodowania z pewnością nie jest tanie i dotyczy kwot kilkumilionowych. Zauważył, że oprócz kosztów odbioru odpadów będą dodatkowe koszty wejścia w omawiany system. Podał możliwość ujęcia tego w cenie odbioru odpadów za śmieci. Podsumował, że w pewnym momencie może zabraknąć tych pieniędzy w budżecie i mieszkańcy będą zaskoczeni, gdy koszty te trzeba będzie urealnić. Zwrócił uwagę że nadchodzą trudne czasy, a próby łątania systemu bo „tutaj przedsiębiorstwo wypracuje jakiś zysk, to tam dołoży to nie tędy droga”. Poinformował, w momencie gdy będzie brakowało pieniędzy w budżecie, to będą karani nic nie winni mieszkańcy, którzy starają się segregować. Zauważył, że bardzo dużo lokali jest wynajmowanych, gdzie najemca w ogóle nie

identyfikuje się z utrzymaniem porządku i czystości, a nawet przestrzeganiem miru domowego dla danej nieruchomości. Podsumował, że na temat śmieci można mówić w nieskończoność. Oznajmił, że gdyby była linia do segregacji z prawdziwego zdarzenia wystarczyłoby zbierać proste frakcje dotyczące: PET, papier, szkło, pozostałe na zmieszane. Dodał, że na linii do segregacji wszystko można dobrze rozdzielić. Kontynuował, że żadna z metod pozyskiwania danych nie jest metodą idealną, ani od zużycia wody, ani od osób zamieszkujących. Wskazał, że metoda od powierzchni lokalu jest metodą szybko weryfikowalną, ale też będzie budziła kontrowersje. Stwierdził, że samorzady stanęły przed ogromnym problemem. Wskazał, że system ten będzie problemem w każdej gminie, a wzrost kosztów będzie cały czas. Podał przykład miasta, które nie przestrzegało norm odzysku, które musiało zapłacić karę i po przeliczeniu kara za niespełnienie obowiązków osiągniętych efektów wynosiła 10 zł na osobę w całym mieście. Uznał, że wszystko w ustawie „postawione jest na głowie”, nakazane jest segregować, a później nie wiadomo co z PET i z makulaturą. Zauważył, że trzeba do tego dopłacać. Wyraził swoją dezaprobatę wobec gospodarki odpadami w naszym kraju. Wskazał, że dużo mówi się o zero-emisyjności i ochronie środowiska, a pozwala się na budowanie spalarni śmieci. Podał, że największa spalarnia planowana w województwie łódzkim będzie znajdować się w Bełchatowie, ponieważ trzeba będzie zagospodarować zamykaną kopalnię węgla brunatnego. Kontynuował, że jakkolwiek rząd się pojawi, to na gospodarce odpadami nie poradzi sobie i będzie przerzucał to na samorzady. Odniósł się do wyroków sądów, w których karani są zarządcy, twierdząc, że jest odpowiedzialność zbiorowa. Stwierdził, że coś co wcześniej działało dobrze i mogło nadal funkcjonować zostało zmienione w Unii Europejskiej, a urzędnicy na szczeblu centralnym utworzyli ustawę, która od 2013 roku została przerzucona na samorzady. Przypomniał pierwsze opłaty marszałkowskie, gdy niesegregowane śmieci kosztowały złotówkę. Kontynuował, że jeszcze w 2013 roku niesegregowane odpady kosztowały 6 złotych i wszystko bilansowało się. Przytoczył przygotowane założenia w studium wykonalności pod PSZOK, które uznał za totalne bzdury. Kontynuował, że wydawane są ogromne pieniądze, które mają się nijak do osiągniętych i zamierzonych efektów. Zapytał, co ma powiedzieć mieszkańcom w tej sprawie. Poinformował, że wielokrotnie sygnalizował podrzucanie odpadów pod zastawy i zwracał się do gminy o zamontowanie fotopułapek. Przyznał, że takie rozwiązanie również może okazać się niewydolne, ponieważ potrzeba do tego dużo ludzi i dużo sprzętu aby to zorganizować.

Radny Tomasz Akulicz zapytał ile opłat podwyższonych naliczonych zostało w roku ubiegłym i w roku 2020.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że takich kar dotychczas nie nakładano, ponieważ w pierwszej kolejności kierowano się edukacją społeczeństwa. Powiedział, że są osoby które deklarują, że nie będą segregować i uiszczają w związku z tym opłatę podwyższoną. Powiedział, że osób bezpośrednio ukaranych z tytułu niesegregowania nie było. Przypomniał, że od końca ubiegłego roku wprowadzono system ostrzegawczych naklejek na pojemniki na odpady. W tej chwili baza ta jest weryfikowana. Są punkty, które uparczywie nie segregują odpadów a zgłosiły chęć selektywnej zbiórki odpadów. Osoby te są w tym zestawieniu ujmowane i otrzymują naklejki kolejno: żółtą, pomarańczową a ostatecznie czerwoną, która sygnalizuje, że zostanie naliczona podwyższona opłata.

Radny Tomasz Akulicz nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Pana Naczelnika wskazał, że 30 złotych opłaty na nikim nie robi wrażenia i ukaranie taką kwotą nie spowoduje, że ludzie zdecydują się na segregację. Wobec powyższego zapytał skąd jest ta wiedza skoro nie są nakładane kary. Zasugerował, że gdyby nałożono przynajmniej 500 takich kar, to może okazałoby się że ta kwota wystarczy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wyjaśnił, że część osób pomimo wielokrotnego wzywania do złożenia deklaracji twierdzi, że wolą płacić za nie selektywną zbiórkę i nie widzą potrzeby składania deklaracji. Zwrócił uwagę, że nakładanie kar w tej wysokości byłoby także nieopłacalne ze względu na koszty wysyłki listu poleconego za zwrotnym potwierdzeniem

odbioru, który wynosi około 10 zł. Dodał, że w toku postępowania muszą zostać wysłane przynajmniej trzy takie listy w toku postępowania administracyjnego. Zazaczył, że upomnienia również nie działają mobilizująco na mieszkańców którzy nie segregują. W dalszej części swojej wypowiedzi odpowiedział na pytanie Radnego Kai dotyczące stawki na jednego mieszkańca. Wyjaśnił, że jeżeli przyjęta zostanie liczba osób według zameldowania do której zwykle Radni się odnoszą, to stawka ta wynosić będzie 21 złotych. Dodał, że zależy, które dane zostaną wybrane do wyliczenia, czy ilość osób w deklaracjach, czy ilość osób zameldowanych.

Radny Robert Kaja dopytał czy stawka 20 złotych dotyczy osób zameldowanych czy zadeklarowanych. Zadał kolejne pytanie dotyczące stawki 80 zł, czy jeżeli będzie karany zarządca to decyzje będą przesłane do wszystkich zadeklarowanych na terenie nieruchomości czy do zarządcy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że decyzja wysyłana będzie do zarządcy, ponieważ zarządca składa deklarację do gminy i to zarządca jest stroną w postępowaniu.

Radny Robert Kaja zwrócił uwagę na efekt kar, który mógłby szacunkowo wynieść 300 osób mnożąc przez 80 zł w stosunku do kosztu postępowania wynoszący 30 zł.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień potwierdził, że w porównaniu do zabudowy wielorodzinnej koszty te są zupełnie inne. Przyznał rację Radnemu Robertowi Kai. Poinformował natomiast że w przypadku zabudowy wielorodzinnej czekał na orzecznictwa i w tym czasie nie podejmowane były żadne działania. Dodał, że w związku z tym nawet nie kalkulowano tych kosztów. Poinformował, że posługiwano się kosztami jak w przypadku zabudowy jednorodzinnej, gdzie tych mieszkańców jest zdecydowanie mniejsza ilość i ten efekt finansowy potencjalnej straty gminy na czynności administracyjne jest zdecydowanie wyższy w porównaniu do jednej osoby. Zwrócił uwagę, że 30 zł to koszt samej wysyłki, natomiast nie uwzględnione zostały koszty administracyjne zatrudnienia osób, czy odbioru i zagospodarowania tych odpadów jako odpadów zmieszanych, który jest też odpowiednio wyższy niż w przypadku gdyby odpady te zostały zagospodarowane po segregowaniu. W dalszej części odpowiedział na pytanie dotyczące finansowania systemu. Wyjaśnił, że znając realia nie możliwe jest, aby takie działania finansowane były w całości z budżetu gminy. Stwierdził, że nawet przy uwzględnieniu potencjalnych kar z tytułu niezyskania wymaganych wskaźników odzysku, nie ma innej możliwości jak korzystanie ze źródeł zewnętrznych w tym ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kontynuował, że takie działania samorządów w zakresie indywidualizacji odpowiedzialności na zabudowie wielorodzinnej są wspierane przez fundusz. Założył, że cel i kierunek Gminy Wieluń jest właściwy. Zgodził się z Radnym Robertem Kają, że system który funkcjonuje, w całości obarczył odpowiedzialnością gminy. Gmina ma ograniczone pole manewru, ponadto na gminie skupiają się wszelkie głosy oburzenia wobec podnoszenia tych stawek. Podał swoje przypuszczenia, że sytuacja byłaby inna, gdyby realne możliwości ze strony gminy były inne. Przytoczył nowelizację przepisów, które funkcjonują od niedawna i tylko pozornie uregulowały pewne kwestie.

Radny Robert Kaja zapytał ile wynosiłaby stawka dla osób zadeklarowanych. Uznał, że ustalenie stawki według osób zameldowanych jest nierealne.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień podał, że według liczby osób zadeklarowanych stawka ta wynosiłaby około 24 zł.

Radna Anna Dziuba-Marzec zwróciła uwagę, że urząd posiada informacje o osobach zameldowanych na terenie gminy, ale to przedsiębiorstwo komunalne wskazywać będzie, gdzie odpady nie są wystawiane przy jednoczesnym zamieszkiwaniu. Zadała pytanie jaka musi być częstotliwość wystawiania odpadów, żeby nie zwrócić uwagi przedsiębiorstwa komunalnego i nie być podejrzanym.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wyjaśnił, że zestawienia z ilością odbieranych odpadów przedsiębiorstwo przesyła do urzędu co objazd na danym rejonie. Jeżeli pracownicy przedsiębiorstwa pracują w stałym terenie to mogą zaobserwować w której nieruchomości notorycznie nie są wystawiane odpady. Takie informacje w zestawieniu widoczne są również dla pracowników urzędu. Dodał, że przedsiębiorstwo jest pierwszym ogniwem, które może zasygnalizować jeżeli dzieje się coś niewłaściwego. Po otrzymaniu danych z przedsiębiorstwa są one weryfikowane z danymi posiadanymi przez urząd, takimi jak meldunki, informacje od sołtysów, czy informacje pozyskane z wywiadu środowiskowego.

Radna Anna Dziuba-Marzec dopytała, czy znana jest liczba wystawianych co miesiąc pojemników z odpadami. Nawiązała do wcześniejszej rozmowy z Naczelnikiem, dotyczącej wspólnej „wycieczki po osiedlach”, uznając ją za niekonieczną ze względu na posiadaną przez Naczelnika wiedzę. Zapytała, czy Naczelnik jest w stanie odpowiedzieć ile śmieci wystawiają gospodarstwa domowe 3-osobowe, 4-osobowe, 6-osobowe.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że w miarę możliwości czasowych na „wycieczkę” może się z Radną udać. Dodał, że w ramach pracy urzędu organizowane są takie „wycieczki”. Wyjaśnił, że z przedsiębiorstwa komunalnego pozyskiwane są informacje o ilości wystawianych pojemników. Poinformował, że były przeprowadzane kontrole w nieruchomościach, które potencjalnie były podejrzane. Podał przykład, w którym deklaracja była złożona na dwie osoby, a co dwa tygodnie wystawiano dwa pojemniki, znając przy tym realia, że ilość odpadów zmieszanych dla dwóch osób absolutnie nie powinna przekroczyć jednego pojemnika. Po przeprowadzonej kontroli okazało się, że wystawiane było tyle koszy ile mieszkańcy nieruchomości posiadali. Śmieci umieszczane były raz do jednego kosza, raz do drugiego. W rzeczywistości okazało się, że zapełniony został niespełna jeden pojemnik przyjmując łączny stopień zapełnienia. Stwierdził, że powyższy problem byłby rozwiązany, gdyby na poziomie ustawy zostało wprowadzone rozliczanie od tonażu, a firmy odbierające odpady zobowiązane byłyby do posiadania wagi na samochodzie i ważenia odpadów na etapie wysypywania z pojemników mieszkańców. Dodał, że zdaje sobie sprawę z kosztów dla przedsiębiorców, ale wprowadzenie takiego rozwiązania załatwiłoby problem niesprawiedliwości w rozliczaniu odpadów. Jak zauważył rozwiązania takiego ministerstwo nie wprowadziło.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał czy ktoś z Radnych chciałby zabrać głos. Nikt nie zgłosił się. Zarządził głosowanie kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, kto jest przeciw, a kto wstrzymał się od głosu? *W głosowaniu udział wzięło 7 radnych. Komisja (przy 3 głosach „za”, 4 głosach „wstrzymujących się”) wydała pozytywną opinię w ww. sprawie.*

Opinia nr 462/39/22 stanowi zał. nr 4.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Punkt 3

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli niechudości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinными kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, zał. nr 5.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała, czego dotyczy zastrzeżenie §4.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że chodzi tu zapewne o jakąś nieścisłość. Przyznał, że nie zauważył tego wcześniej. Zadeklarował sprawdzenie i odniesienie się do zapisu podczas sesji. Dodał, że zastrzeżenie na pewno nie dotyczy §4.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała, jaka była średnia produkcja śmieci na jednego mieszkańca w roku 2021. Stwierdziła, że rozumie, że PK prowadzi statystyki, ile śmieci z poszczególnych gospodarstw domowych jest wystawianych. Zgodziła się z wątpliwościami Naczelnika związanymi z naliczaniem kosztów od powierzchni co do faktycznego zużycia. Powiedziała, że liczy na pomoc Naczelnika, jeżeli chodzi o rodziny wielodzietne. Przypomniała o wcześniejszej korespondencji. Zapytała jak faktycznie jest produkcją śmieci. Dodała, że liczy że Pan Naczelnik nie będzie bazował tylko na danych dotyczących dużych rodzin, ale również na badaniach międzynarodowych. Odnosząc się do uzasadnienia w którym płaci 94% osób zadeklarowanych, wskazała, że podając kwotę 5 mln 750 tys. zł w której zostały uwzględnione kary umowne 80 zł, powyższa kwota nie zostanie osiągnięta. Stwierdziła, że po przeliczeniu podanej kwoty przez 94, to prawie 345 tys. nie wpłynęło. Zwróciła uwagę na wypowiedź Naczelnika w której podał, że ilość osób w deklaracjach maleje oraz ilość mieszkańców maleje. Uznała, że to co tu przyjęto zostało zawyżone. Zadała kolejne pytanie: skąd wziął się wzrost frakcji BIO z niecałego tysiąca do ponad dwóch tysięcy w roku 2021.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wyjaśnił, że dane, które są wskazywane przy potencjalnych wpływach, czy wydatkach na odpady są szacunkowe z uwagi na rozliczanie od tony. Przyznał, że wykorzystywane są dane archiwalne z lat ubiegłych. Wskazał, że taka sama jest sytuacja w przypadku liczby osób. Poinformował, że proporcja między zameldowanymi a zgłaszanymi jest cały czas wzrostowa, na korzyść osób zgłoszonych w deklaracjach. Powiedział, że przykładem tego, jak bardzo utrudnione jest szacowanie takich stawek to Radna sama właśnie podała. W dalszej części swojej wypowiedzi podał, że przyrost frakcji BIO uzależniony jest w całości od pogody jaka była w tych latach. Gros odpadów BIO to odpady zielone, powstałe w wyniku koszenia. Zaznaczył, że nie są to odpady kuchenne. Dodał, że jeden rok był suchy, a tych koszeń praktycznie nie było, w kolejnym roku przyrost koszeń był bardzo duży. Tak samo mają tu wpływ odpady powstałe po koszeniu w pasach drogowych, czy koszeniu trawy na działkach gminnych. Podsumował, że takie warunki jak pogoda, nieprzewidziane czynniki mają wpływ na frakcję BIO. Kontynuował, że do wszystkich szacunków należy podchodzić ostrożnie. Nawiązał do wprowadzonego w ustawie systemu rozliczania od tony danego odpadu, co pozwala na możliwie dobre rozliczenie. Pozostawienie systemu jaki był w latach wcześniejszych, czyli rozliczenie ryczałtowe za odbiór odpadów spowodowałoby, że żadna z firm nie byłaby w stanie właściwie oszacować kosztów odbioru odpadów, tak żeby nie narazić się na potencjalne straty. Powrócił do wcześniej wspomnianego zastrzeżenia §4, wyjaśniając, że powinien to być §3. Dodał, że taką właśnie autopoprawkę będzie chciał złożyć na sesji. Dodatkowo, poinformował, że na sesji zostanie złożona autopoprawka dotycząca podstawy prawnej, ponieważ uchwała przekazana została do biura Rady jeszcze w trakcie trwania ważności innego dziennika ustaw.

Radna Anna Dziuba-Marzec wskazała, że nie uzyskała odpowiedzi na pytanie dotyczące średniej produkcji śmieci na mieszkańca w kilogramach w 2021 r. Dodała, że skoro jest przy głosie to dodatkowo chciałaby zapytać w jaki sposób rodziny wielorodzinne miałyby sprawiedliwie partycypować w kosztach. Poprosiła o przedstawienie propozycji, stwierdzając, że w tej chwili są one po prostu wykorzystywane przez gminę.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wskazał, że aby mógł odpowiedzieć na powyższe pytanie potrzebne są informacje w jakim zestawieniu, bo inna będzie średnia na mieszkańca na terenach wiejskich w Gminie Wieluń, a inna będzie na terenie miasta. Dopytał czy chodzi o średnią na terenie miasta i gminy. Zadeklarował, że na sesję postara się takie dane zebrać. Dodał, że są takie dane, ale w tej chwili nie jest w stanie ich dokładnie przedstawić. Podał,

że jest to około 280 na terenach wiejskich i 420 na terenie miasta. Wskazał, że są to dane podane z pamięci, dokładne dane zostaną przekazane na sesję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski poruszył kwestie sprzed dwóch lat. Nawiązał do mieszkańców domków jednorodzinnych, mieszkańców indywidualnych, którzy ponoszą te opłaty. Zapytał jak wygląda sprawa i czy coś się zmieniło, jeżeli chodzi o odbiór odpadów od podmiotów gospodarczych. Doprecyzował, że chodzi o firmy zarówno małe, jednoosobowe, kilkusobowe, mikro przedsiębiorstwa, jak również większe. Powołał się na informacje o przedsiębiorstwach, które podpisywały umowy z przedsiębiorcom, który dokonywał odbioru tych odpadów. Kontynuował, że często kończyło się to wyłącznie na podpisaniu umowy, tym samym spełnieniu obowiązku posiadania umowy. Zapytał jak wygląda sprawa zgłaszania tych przedsiębiorców. Wskazał, że ci przedsiębiorcy nie mają obowiązku opłaty miesięcznej, tylko po prostu zgłaszają. Zadał w związku z powyższym kolejne pytanie czy ktoś to sprawdza wiedząc, że taka firma zatrudnia przypuszczalnie 5, 10, 15 osób, ile jest wywożonych odpadów z tych firm, czy umowy są tylko po to aby była „sztuka”. Stwierdził, że gdzie trafiają te śmieci można się tylko domyślać. Zapytał następnie czy kierowane było pytanie do przedsiębiorstwa ile takich umów jest zawartych i ile śmieci jest zgłaszanych do wywozu. Kontynuował, że byłyby to pieniądze, które odciążyłyby przede wszystkim koszty przedsiębiorstwa komunalnego, ponadto śmieci te nie trafiłyby do systemu tzw. mieszkańców indywidualnych. Podkreślił, że nie ma co ukrywać, że zdarzają się przypadki, że śmieci z jednej z firm przykładowo z ul. Krakowskiego Przedmieścia, znajdowały się w zastawie śmietnikowej na ul. Królewskiej. Wskazał, że prawdopodobnie jest tak, że firma ma zawartą umowę, natomiast nie zgłasza ona wywozu, tylko zawozi do kogoś. Poprosił, aby przyjrzeć się tej sytuacji, ponieważ może być spora ilość śmieci, która obciąży gminę ze względu na ilość wywiezionych ton.

Radna Anna Dziuba-Marzec poprosiła o odpowiedź na zadane pytanie.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odnosząc się do wypowiedzi Pana Radowskiego poinformował, że takie działania były prowadzone w zeszłym roku. Kontrole przeprowadzała straż miejska w oparciu o dane uzyskane m.in. z przedsiębiorstwa komunalnego. Poinformował, że w tym roku straż miejska została wyłączona z obsługi policji do COVID-u, więc takie działania dalej będą prowadzone. Poinformował, że baza została stworzona na podstawie danych pozyskanych z przedsiębiorstwa komunalnego. Prowadzony jest rejestr nieruchomości niezamieszkałych na których powstają odpady komunalne. Rejestr ten udostępniony zostanie w najbliższych dniach straży miejskiej celem dalszych kontroli. Przyznał, że umowy które zostały zawarte z przedsiębiorstwem komunalnym do tej pory funkcjonowały na podstawie starych przepisów, które pozwalały na odbiór odpadów na zgłoszenie, które rzeczywiście w niektórych przypadkach nigdy nie następowało. Poinformował, że po sugestjach ze strony urzędu, przedsiębiorstwo komunalne będzie zmieniać umowy na umowy z odbiorem na zgłoszenie, lecz minimum jednym odbiorem w miesiącu, w zależności od obowiązujących przepisów. Wskazał, że należy tu jasno i twardo określić, że odbiór w danym okresie z każdej firmy powinien zostać zrealizowany. Odnosząc się do słów Radnej Anny Dziuby-Marzec, potwierdził, że otrzymał jej informacje, poinformował jednak, że nie zdążył wszystkiego przeczytać ze względu na obszerność materiału. Zadeklarował nadrobienie braków i przekazanie szerszych wyjaśnień w tym zakresie. Dodał, że są to decyzje, które Radni podejmują kolegialnie jako Rada i takie zmiany jakie zostaną przez Radnych przegłosowane to będą realizowane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski stwierdził, że Naczelnik potwierdził informację o której Radni wiedzieli od kilku lat. Wskazał, że problem dotyczy firm, które zawiązywały umowy ale nie zgłaszały wywozu. Wyraził przekonanie, że można w jakiś sposób określić, ile pojemników w miesiącu powinien wystawiać dany podmiot. Przypomniał, że wielokrotnie mówił o konieczności zmiany tej sytuacji. Dodał, że Przedsiębiorstwo Komunalne w Wieluniu, jako spółka gminy również powinna być mocno zaangażowane. Podkreślił, że nie powinna mieć miejsca sytuacja, w której jedni płacą za drugich. Uznał, że koszty które miałyby ponosić gmina, można byłoby przeznaczyć na inne cele,

takie jak: chodniki, inna infrastruktura, pomoc najuboższym czy niepełnosprawnym. Zaapelował do Pana Naczelnika, aby w tym roku przy wykorzystaniu obowiązującego prawa zaprzestać temu procederowi i żeby koszty wywozu śmieci ponosili wszyscy, zarówno mieszkańcy jak i przedsiębiorcy.

Radny Sławomir Kaftan wskazał, że proponowana jest podwyżka z 15 zł na 20 zł, natomiast Naczelnik podał, że stawka ta powinna wynosić 24 zł. Zadał pytanie w związku powyższym z czego wynika kwota 20 zł. Stwierdził, że propozycją podwyżki karani są mieszkańcy, którzy uczciwie deklarują i płacą, natomiast nie są karani mieszkańcy, którzy nie deklarują i nie płacą. Dopytał, z czego wynika podwyżka o właśnie tę wartość 5 zł.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że taka stawka wynika z przeprowadzanych rozmów w urzędzie i decyzji Pana Burmistrza. Poinformował, że jest otwarty na sugestie ze strony Radnych. Przyznał, że rzeczywiście osoby uczciwie płacące są obciążone większą opłatą. Dodał, że problem dotyczy całej Polski. Sytuację wytłumaczył niedoskonałością systemu i brakiem możliwości skutecznej weryfikacji. Oświadczył, że działania, które powinny być podejmowane, to są podejmowane. Dodał, że ma świadomość, iż działania te nie są wystarczające. Oznajmił, że działania będą na tyle intensyfikowane, na ile pozwolą przepisy prawa. Wyjaśnił, że nie może występować przeciw obowiązującemu prawu. Zachęcił Radnych do rozmów i propozycji w celu wspólnego rozwiązania problemu.

Radny Sławomir Kaftan zapytał, jaka jest szacowana wartość dopłaty do systemu gospodarki odpadami za 2022 rok.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedział, że jeżeli przyjęte zostaną ściśle te dane, które są na dzień dzisiejszy, czyli liczba osób zgłoszona w deklaracji, ilość odpadów wyprodukowana na podstawie założonych miesięcy, oraz jeżeli przyjęte zostanie, że ceny utrzymać się będą na tym samym poziomie i nie „wyłapano zostaną dodatkowe osoby”, to mogłaby być to kwota około 1mln 800 tys. Jeżeli natomiast uda się wygenerować zwyczajki dotyczące liczby osób, jeżeli tendencja produkcyjna odpadów na terenie gminy będzie niższa (także w zależności od pogody) to może być to kwota również niższa. Dodał, że na dzień dzisiejszy jest to trudne do przewidzenia. Podał swoje przypuszczenia, że zapewne stąd stanowisko RIO do niewpisywania konkretnych kwot w uchwale, żeby z uwagi na trudność oszacowania dokładnych wartości uniknąć nieprawidłowości na koniec roku budżetowego.

Radny Robert Kaja poprosił o wyjaśnienie jak została wyszacowana kwota 80 zł.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wyjaśnił, że ustawodawca dopuszcza trzy warianty: dwu-, trzy-, lub czterokrotności. Przyjęty został wariant na zasadzie podobnej jak w przypadku wysokości stawki. Uznał, że kwota 80 zł. mogłaby nabrać waloru „straszaka”. Dodał, że to już nie jest pora, aby skupiać się tylko na samym straszaniu. Kontynuował, że pewne koszty trzeba liczyć jako koszty administracyjne postępowań, pewne zatrudnienia ludzi, pewne koszty związane z wyższą ceną zagospodarowania odpadów zmieszanych. Nie da się natomiast wprost powiedzieć, że 60 złotych będzie stawką wystarczającą i będzie miało wymiar „odstraszący”.

Radny Robert Kaja wskazał, że wypowiada się w imieniu zarządców, także zarządu spółdzielni.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień wyraził swoje zrozumienie ponieważ sam jest mieszkańcem zasobów Wieluńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dodał, że również jest przerażony wizją potencjalnie nałożonej kary, w przypadku czteroosobowej rodziny. Wyjaśnił, że stara się patrzeć na problem szerzej, z punktu widzenia także innych mieszkańców, którzy w zabudowie jednorodzinne w tej chwili również w dużej mierze muszą mierzyć się z różnicą w gospodarce odpadami.

Radny Robert Kaja uznał, że łatwiej jest wyegzekwować karę na domach jednorodzinnych. Stwierdził, że mieszkańcy domów jednorodzinnych poważnie podchodzą do tematu segregowania odpadów. Poruszył problem wynajmowanych lokali zabudowy wielorodzinnej, których lokatorzy często nie deklarują faktycznej ilości osób zamieszkujących. Wskazał, że osoby te zwykle nie przywiązują uwagi do segregacji, co może spowodować, że 300-400 pozostałych osób może spotkać kara. Podkreślił, że byłby to cios dla tych którzy w ramach odpowiedzialności zbiorowej uczciwie segregując ponieśli by konsekwencje.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski propozycję opłaty za odbiór odpadów niesegregowanych w wysokości czterokrotności normalnej stawki uznał za nie właściwą. Stwierdził, że nie należy w ten sposób kształtować postawy obywatelskie, nie w ten sposób pokazywać ludziom jak postępować. Kwotę 80 zł za dużą przesadę. Zwrócił uwagę, że problem o którym mówił Pan Kaja jest problemem bardzo złożonym i nie tylko prawnicy, ale również sądy mają bardzo duży problem z rozstrzygnięciem tego typu sporów pomiędzy gminami a poszczególnymi zarządcami. Podał jako przykłady spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Kontynuował, że w bloku, gdzie jest 20-30 mieszkań wystarczy że jedna osoba czy dwie osoby nie posegregują i odpowiedzialność spadnie na wszystkich trzydziestu. Oznajmił, że kwota 80 złotych jest nie do przyjęcia. W związku z powyższym zawniósł o pozostawienie dwukrotności normalnej stawki czyli 40 zł. Zwrócił uwagę, aby wszyscy, czy to osoby indywidualne, czy osoby które prowadzą działalność gospodarczą, włączali się do systemu i uczciwie płacili za swoje śmieci. Wskazał, żeby nie tworzyć przepisów które są martwe, tak jak w przypadku osób, które miały zawarte umowy z przedsiębiorstwem komunalnym po 5-8 lat a nigdy nie zgłosili odbioru, albo zgłosili tylko raz jeden pojemnik. Podkreślił, że gospodarka odpadami jako jedna z podstaw egzystencji jest bardzo ważną sprawą.

Radny Robert Kaja poinformował, że zamierzał na sesji złożyć wniosek o pozostawienie dwukrotności stawki. Dodał, że nie interesują go domy jednorodzinne, bo jest to sytuacja do opanowania. Poinformował, że wie także jak wygląda sytuacja na wspólnotach, gdzie zastawy są zlokalizowane w pobliżu centrów handlowych i kto podejdzie może wszystko wrzucić. Zgodził się z wypowiedzią Pana Radowskiego, że bardzo ważną sprawą jest edukacja społeczeństwa. Zwrócił uwagę, że najłatwiej byłoby karać, jednak cierpieli by przy tym uczciwi mieszkańcy. Podkreślił, że ważne jest, aby egzekwować opłaty od osób prowadzących działalność. Przyznał, że ma świadomość iż osoby te nie mają gdzie wyrzucać śmieci i podrzucają je pod zastawy śmietnikowe czy to wspólnoty czy spółdzielni mieszkaniowej. Podsumowując swoją wypowiedź zawniósł o dwukrotność zamiast czterokrotności.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał Radnego Kają czy chciałby przegłosować wniosek na komisji czy chciałby złożyć wniosek na sesji.

Radny Robert Kaja wskazał, żeby Komisja przegłosowała wniosek.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zarządził głosowanie kto jest za wnioskiem radnego Roberta Kai o zmianę w projekcie uchwały „w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty za zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostującymi bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym” wysokości opłaty w § 2, ust. 2 z kwoty 80 zł na 40 zł, kto przeciw a kto wstrzymał się od głosu. *W głosowaniu udział wzięło 7 radnych. Komisja (przy 7 głosach „za”) wniosek w ww. sprawie przyjęła.*

Wniosek nr 25/39/22 stanowi załącznik do protokołu nr 6.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał czy ktoś z Radnych ma jeszcze pytania odnośnie tego punktu. Nikt nie zgłosił się. Zamknął dyskusję i zarządził głosowanie nad zaopiniowaniem przedłożonego projektu uchwały wraz z wnioskiem Radnego Kai.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała co z poprawką, którą zgłosiła.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski zapytał o której poprawce Pani Radna mówi.

Radna Anna Dziuba-Marzec wyjaśniła, że mówi o poprawce którą złożyła do projektu uchwały kilka dni temu. Zakomunikowała, że rozumie, że głosowanie odbywa się bez poprawki.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek odpowiedział, że nie zgłosiła poprawki wcześniej.

Radna Anna Dziuba-Marzec wskazała, że poprawka jest zamieszczona w panelu Radnego, tak jak projekt uchwały, więc nie musiała jej zgłaszać. W związku z powyższym zapytała „nad czym głosujemy”.

Radny Robert Kaja wytłumaczył, czego dotyczył jego wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski wyjaśnił, że na Komisji od strony formalnej została zgłoszona poprawka do przedstawionego projektu, którą sam przedstawił i zgłosił ją również pan Kaja, następnie poprawka została przez Komisję przegłosowana. Dodał, że poprawka którą zgłosiła Pani Radna, która została dostarczona do biura, będzie przedłożona na sesji Rady Miejskiej. Poinformował, że jeżeli Pani Radna uważa, żeby już dzisiaj Komisja Budżetowo-Gospodarcza uwzględniła jej poprawkę w zaopiniowaniu projektu to może ona również zostać poddana pod głosowanie. Wskazał, że na tę chwilę Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zarządził głosowanie nad zaopiniowaniem projektu uchwały wraz z przyjętą przez Komisję poprawką zgłoszoną przez Radnego Kaję.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek potwierdził informacje przedstawione przez Pana Radowskiego. Zapytał jaka jest decyzja Radnej Anny Dziuby-Marzec.

Radna Anna Dziuba-Marzec odpowiedziała, że dyskusja została już zamknięta, ale chciałaby żeby Radni odnieśli się również do przedstawionej przez nią poprawki. Wskazała, że dzisiaj cały czas dopytuje o to, również Pana Naczelnika, który nie zajął stanowiska w tej sprawie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski złożył formalny wniosek o ponowne otwarcie dyskusji, w celu umożliwienia Radnym zgłoszenia ewentualnych poprawek czy uwag.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek wobec braku głosów sprzeciwu ponownie otworzył dyskusję.

Radna Anna Dziuba-Marzec złożyła poprawkę do projektu uchwały, zał. nr 7.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zarządził głosowanie, kto jest za poprawką złożoną przez Radną Annę Dziubę Marzec, kto przeciw a kto wstrzymał się od głosu. *W głosowaniu udział wzięło 7 radnych. Komisja (przy 5 głosach „za”, 2 głosach „wstrzymujących się”) ww. poprawkę przyjęła.*

Radny Sławomir Kaftan powrócił do tematu przegłosowanej poprawki Radnego Kai odnośnie § 2, pkt 2, dotyczącej zmiany stawki z 80 zł. na 40 zł. Wskazał, że w chwili obecnej funkcjonuje uchwała z 28 lutego 2020 r., gdzie zawarty był zapis dotyczący kwoty 30 zł. Zapytał w jaki sposób zapis ww. uchwały był do tej pory egzekwowany, czy był to przepis martwy. Doprecyzował, że jeżeli był egzekwowany to w jakich wartościach były wpływy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odwołując się do wcześniejszych wypowiedzi Radnych dotyczących edukacji społeczeństwa w zakresie gospodarki odpadami wskazał, że kary do tej chwili nie były nakładane, prowadzona była edukacja w tym temacie. Dodał, że jeżeli według Radnych nadal prowadzona ma być edukacja, to będzie realizowane to co Radni uchwalą. Odniósł się do przegłosowanej przez Komisję poprawki Radnej Anny Dziuby-Marzec, w której są luki formalne i prawne, które spowodują, że uchwała ta zostanie uchylona przez nadzór wojewody. Wskazał, że gdyby Radni wiedzieli o tym wcześniej to możliwe, że zgłosziliby inaczej w tej sprawie. Dodał, że informacja o tym będzie przekazana również na sesji. Przypomniał, że nie może być uzależnienia zwolnienia od posiadania karty dużej rodziny, ponieważ ustawa nie mówi o posiadaczach Karty Dużej Rodziny, tylko o rodzinach wielodzietnych w rozumieniu ustawy o Karcie Dużej Rodziny. Poinformował o wyrokach sądowych uchylających takie właśnie zapisy. Przekazał także, że nie ma wzoru deklaracji w formacie XML, który musi iść w ślad za wprowadzeniem dodatkowej ulgi. Wzór deklaracji musi być podjęty i wejść w życie z taką samą datą jak wchodzi w życie ulga, żeby można było z tej ulgi formalnie skorzystać.

Radny Sławomir Kaftan zapytał, czy od Radnego wymaga się poprawki w formacie XML. Stwierdził, że jeżeli Rada przegłosuje poprawkę, to reszta powinna być po stronie Urzędu Miejskiego. Zapytał czy zapis §2, pkt 2 będzie nadal martwym przepisem.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odpowiedź rozpoczął od pytania drugiego. Wyjaśnił, że jest zdeterminowany żeby prowadzić działania, ponieważ na edukację czas już był. Przyrównał sytuację do egzekwowania przepisów kodeksu drogowego, gdzie prowadzone są kampanie „jeźdź bezpiecznie, jeźdź powoli i dojedziesz żywy”, natomiast jest jednocześnie taryfikator mandatów, który ma służyć chłodzeniu pewnych zapędów. Oznajmił, że są dwie różne grupy ludzi, ci do których edukacja trafia, oraz ci do których trafiają dopiero kary. Zadeklarował, że już bez względu na opłacalność tych działań, to będą one prowadzone. Dodał, że nie był to czynnik determinujący, ale w jakimś stopniu wpływał na kalkulacje jaki przychód można z tego uzyskać, a ile będzie trzeba poświęcić kosztów na prowadzone postępowania. W dalszej części swojej wypowiedzi odniósł się do pytania dotyczącego przygotowania przez Radną Annę Dziubę-Marzec poprawki w formacie XML. Odpowiedział, że nie, o czym informował Radną dzień wcześniej. Uzupełnił, że poprawka wpłynęła dopiero w piątek a wzór deklaracji opracowuje firma, która potrzebuje na to około 2-3 tygodni. Wyjaśnił, że nie jest realne wykonanie projektu uchwały wzoru deklaracji na najbliższą sesję uwzględniając ulgę, jeżeli taka zostanie wprowadzona. Poinformował, że rozwiązaniem w sytuacji przegłosowania ulgi mogłoby być wprowadzenie zapisu, w którym ulga o której mowa w paragrafie wchodzi w życie z danym dniem i musiałaby to być data zbieżna z dniem wejścia w życie wzoru deklaracji. Stwierdził, że na dzień dzisiejszy podjęcie uchwał z proponowanymi zapisami na pewno nie spowoduje, że wejdą one od 1 maja.

Radny Sławomir Kaftan podziękował za odpowiedź.

Radna Anna Dziuba-Marzec poinformowała Radnego Kaftana, że poprosiła dzisiaj Naczelnika o przestanie tej deklaracji w formacie XML. Zakomunikowała, że znalazła osobę, która mogłaby naniesione zmiany przygotować do sesji, ponieważ takie uzupełnienie nie wymaga aż dwóch tygodni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski propozycję poprawki złożoną przez Panią Annę Dziubę-Marzec, uznał za dobrą. Wyraził swoje przekonanie, że Pan Naczelnik przekaze Pani Radnej jaka dokładnie powinna być treść tego zapisu, aby nie budziła wątpliwości wojewody. Sam załącznik, czyli deklaracja wiedząc, że takie propozycje są składane, to zawsze może zostać rozbudowany. Dodał, że załącznik może być wariantowy. Zakomunikował, że źle byłoby gdyby okazało się, że nie można złożyć jakiejś ulgi czy formy wsparcia tylko dlatego bo załącznik nie będzie pasował i trzeba czekać tydzień czy dwa tygodnie na jego zmianę. Jeżeli byłaby sytuacja, że Rada dokona zmiany w uchwale a załącznika nie da się wykonać do czwartku to być może trzeba będzie głosowanie nad uchwałą przenieść na następną sesję, czyli za około 30 dni na sesję kwietniową. Wyraził swoje nadzieje,

że skoro Pan Burmistrz, wydział i cały Urząd Miejski w Wieluniu, wie o takiej propozycji, to wszyscy są zaangażowani aby wypracować jak najlepszy dokument, który wszystkim grupom społecznym będzie jak najlepiej służył. Zaapelował, aby łączyć siły do czwartku i na sesję to zrealizować.

Radny Franciszek Dydyna zaproponował, aby na ten moment na Komisji przyjąć projekt uchwały z jedną poprawką Radnego Roberta Kai, a drugą poprawkę rozpatrzyć dopiero na sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski wskazał, że obie poprawki zostały już przyjęte.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień w związku z rozwinięciem tego tematu, zakomunikował, że przedstawi szerszą wiedzę jaką posiada w tym temacie, aby Radni byli do końca zorientowani. Co do poprawki stwierdził, że przede wszystkim nie może być w załączniku do uchwały w formie wzoru deklaracji, tylko musi to być oddzielna uchwała określająca deklarację, co wiąże się z wprowadzeniem dodatkowej uchwały. Drugą sprawą w propozycji Pani Radnej jest brak skutków finansowych wprowadzenia takiej ulgi, co również może zostać zakwestionowane przez wojewodę. Wskazał, że przy odpadach nie da się wszystkiego szczegółowo wyliczyć, natomiast orientacyjnie skala zjawiska powinna być określona w uzasadnieniu. Dodatkowo zwrócił uwagę na kolejne utrudnienie dotyczące weryfikacji takich osób, które składają deklarację z ulgą która im przysługuje, bądź nie przysługuje. Dodał, że weryfikacja będzie należała do pracowników. Zwrócił uwagę na złożoność sytuacji w której mowa jest o rodzinach wielodzietnych w rozumieniu ustawy o Karcie Dużej Rodziny. Wskazał, że wniosek który trafiłby z zaznaczeniem ulgi nie jest do zweryfikowania czy faktycznie na tej posesji zamieszkują tylko osoby, którym przysługiwałaby ulga, czy może zamieszkują tam zupełnie inne osoby. Poinformował, że chciałby aby Radni byli świadomi z czym może wiązać się taka ulga.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski odnosząc się do wypowiedzi Naczelnika stwierdził, że Karta Dużej Rodziny funkcjonuje już w naszym kraju i jest wiele opcji dedykowanych dużym rodzinom i wszystko można przygotować. Uznał, że wiele zależy wyłącznie od chęci stworzenia rodzinom wielodzietnym lepszych możliwości. Odnośnie skutków finansowych, które wiążą się z wprowadzeniem poprawki Radnej Anny Dziuby-Marzec, wskazał, że Radny Robert Kaja przy złożeniu swojej poprawki również nie przedkładał skutków finansowych. Odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Pana Naczelnika zwrócił uwagę, że założenia w uzasadnieniu do uchwały to nie są żadne wiarygodne wyliczenia tylko domniemywanie, bo nikt nie wie ilu ludzi będzie zapisanych w systemie, oraz jakie będą koszty. Wskazał, że należy wyjść naprzeciw pewnym kierunkom i wspólnie zrobić tak, aby wyszedł jak najlepszy dokument.

Radny Tomasz Akulicz powiedział, że warto byłoby się zastanowić nad tym, aby zdjąć ten punkt z porządku obrad najbliższej sesji. Zapytał Naczelnika, czy uchwała ta potrzebna jest natychmiast, czy może lepiej na spokojnie przygotować poprawioną wersję, z uwzględnieniem poprawki Pani Anny Dziuby-Marzec. Dopytał, czy jakaś ustawa wymaga do podjęcia omawianej uchwały na najbliższej sesji. Poprosił o przemyślenie tej opcji.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień odnośnie stwierdzenia Pana Radowskiego zaprzeczył, że nie jest to kwestia chęci. Wyjaśnił, że posiadanie Karty Dużej Rodziny nie jest wyznacznikiem czy ktoś posiada uprawnienia czy nie. Wytłumaczył, że ktoś może mieć uprawnienia nie posiadając wyrobionej karty, a ulga wówczas również mu przysługuje. Kontynuował, że nie jest możliwa weryfikacja wszystkich osób, które występują o tę ulgę. W ustawie o utrzymaniu czystości i porządku zapisane jest jakich danych w deklaracji można żądać. Dane wymienione są w punktach i jest to katalog zamknięty. Nie ma tam miejsca na dokument, który potwierdza prawo do przysługującej ulgi. Wskazał, że podana jest możliwość złożenia oświadczenia. Kontynuował, że oświadczenia niestety często są nadużywane. Jeżeli jest podejrzenie oświadczenia niezgodnego z prawdą, to można zgłosić to do prokuratury, przy czym podejrzenie musi być uzasadnione. Podsumował, że oczekuje się od urzędników kontroli, jednocześnie nie dając do tego narzędzi. Kwestię

zdjęcia punktu z porządku obrad sesji pozostawił do decyzji Radnych. Potwierdził, że to co będzie mógł przesłać Radnej Annie Dziubie-Marzec w formacie XML to prześle. Przedstawił swoje stanowisko, że na najbliższej sesji jednak nie da się zespolic tych dwóch uchwał. Wskazał, że z pewnością uzasadnienie i sposób wyliczenia, jeżeli zmieni się miesiąc wejścia w życie podwyższonej stawki to także będzie musiało ulec zmianie. Dodał, że w przypadku jakichkolwiek skutków finansowych (tak jak w przypadku ulgi dotyczącej kompostownika) powinno być zawarte jakieś oszacowanie. Uzupełnił wypowiedź, że patrzy również pod kątem tego co otrzyma wojewoda. Jeżeli wojewoda otrzyma uchwałę z ulgą o której nie ma mowy w uzasadnieniu, to może odnieść się do tego, że uzasadnienie jest niespójne z treścią uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski zwrócił uwagę, że na Komisji można zgłaszać swoje uwagi, wnioski, czy poprawki, natomiast one nie mają jeszcze żadnej mocy prawnej. Kontynuował, że moc prawną będzie miało to, co zostanie przegłosowane na sesji Rady Miejskiej. Poinformował, że poprawka, która dzisiaj została przegłosowana będzie przedmiotem dyskusji na sesji. Wyjaśnił, że poprawka wpłynęła wcześniej aby Radni nie byli zaskoczeni, żeby mogli zapoznać się z treścią i przeanalizować. Na samej sesji każdy z wnioskodawców, czy to będzie Pan Robert Kaja, czy to będzie Pani Anna Dziuba-Marzec to zaprezentują i uzasadnią swoje poprawki. powiedział, że uchwała wymaga uzasadnienia, natomiast poprawka będzie uzasadniana na sesji po to aby przekonać Radnych do podanego rozwiązania. Wyraził swoje zadowolenie z deklaracji Pana Naczelnika, odnośnie przesłania dokumentów Pani Annie Dziubie-Marzec. Podkreślił jednak, że to nie Pani Anna Dziuba-Marzec powinna przygotowywać wariantowo inny załącznik tylko powinien zająć się tym Urząd Miejski w Wieluniu.

Radny Robert Kaja zadał pytanie czy Kartę Dużej Rodziny wydaje gmina i czy posiadacze tej karty mają na terenie Gminy Wieluń prawo do jakichś ulg, zniżek.

Radna Anna Dziuba Marzec odpowiedziała, że wniosek składa się do gminy.

Radny Robert Kaja wyraził swoje przypuszczenia, że rodziny posiadające Kartę Dużej Rodziny posiadają zniżki w strefie płatnego parkowania, zakupu biletu na basen, biletu do kina.

Radna Anna Dziuba Marzec odpowiedziała, że nie. Uzupełniła, jednak że na podstawie Wieluńskiej Karty Dużej Rodziny posiadają takie przywileje. Wskazała, że można taniej zatankować na Orlenie ale to nie jest ulga, którą zapewnia Urząd Miejski w Wieluniu, więc żadnych strat w budżecie gminy z tego tytułu nie ma. Powtórzyła, że wnioski o wydanie Karty Dużej Rodziny składa się do Urzędu Miejskiego.

Radny Robert Kaja zwrócił uwagę, że w związku z powyższym gmina dysponuje danymi ile jest rodzin posiadających Kartę Dużej Rodziny. Zapytał Radną Annę Dziubę-Marzec czy karta ta wydawana jest na określony czas.

Radna Anna Dziuba Marzec odpowiedziała, że dla rodziców karta wydawana jest bezterminowo, a dla dzieci najprawdopodobniej do ukończenia szkoły. Uzupełniła, że dzieci na pewno nie otrzymują karty bezterminowo, tylko rodzice. Uznała to za nagrodę do końca życia za podjęcie trudu.

Radny Robert Kaja zapytał ile jest rodzin posiadających Kartę Dużej Rodziny na terenie Gminy Wieluń. Wyraził swoje przekonanie, że Pan Naczelnik będzie posiadał możliwość uzyskania takiej wiedzy.

Radna Anna Dziuba Marzec wskazała, że w informacjach na najbliższą sesję podana jest liczba osób składających wnioski w 2020 roku. Dodała, że z danych tych wynika, że o ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny ubiegało się więcej osób niż o tę wieluńską. Uznała to za zastanawiające dlaczego ludzie wolą posiadać kartę ogólnopolską. Wywnioskowała, że karta ogólnopolska zapewne posiada więcej przywilejów.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Bartosz Skupień przyznał, że gdy tylko zapoznał się z poprawką Pani Radnej zweryfikował te dane. Podał, że według informacji jakie pozyskał złożono około 750 wniosków o wydanie Karty Dużej Rodziny z czego około 500 wniosków dotyczy rodzin faktycznie wielodzietnych, natomiast około 250 to wnioski rodzin dwuosobowych, czyli tych których dotyczy nagroda o której wspomniała Pani Radna. Następnie omówił kwestie dotyczące okresu na jaki wydawane są karty. Potwierdził, że dla rodziców wydawane są karty bezterminowo, co wiąże się z kolejnymi problemami przy weryfikacji. Wyjaśnił, że osoby posiadające kartę będą składały deklarację z ulgą, natomiast nie będzie możliwości sprawdzenia tego dla ilu osób faktycznie przysługuje ulga. Zakomunikował, że ilość wydanych kart nie jest miarodajna w stosunku do tego ile osób może skorzystać z tej ulgi. Wyjaśnił, że w tym przypadku ustawodawca zastosował zapis, który wskazuje uprawnienia a nie wymaga przy tym posiadania karty. Podsumował, że uprawnień z pewnością posiada więcej osób niż osób posiadających karty, przy czym nie będzie możliwe sprawdzenie kto te uprawnienia posiada.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos. Nikt nie zgłosił się. Zamknął dyskusję. Przeszedł do głosowania, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli niechudości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostującymi bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym wraz z poprawkami. *W głosowaniu udział wzięło 6 radnych. Komisja (przy 4 głosach „za”, 2 głosach „przeciw”) wydała pozytywną opinię w ww. sprawie.*

Opinia nr 463/39/22 stanowi zał. nr 8.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Punkt 4

Komunikaty, informacje i oświadczenia Radnych.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał czy Pani Skarbnik jest na sali nr 11, poprosił o omówienie kwestii dotyczących zmian w budżecie, które dzisiaj wpłynęły.

Radny Robert Kaja zgłosił, że chciałby jeszcze zadać pytanie Panu Naczelnikowi odnośnie uchwały co do której prowadzona była dyskusja i Karty Dużej Rodziny. Zapytał, czy rozważano zastosowanie ulg nie powołując się na Kartę Dużej Rodziny, dla rodzin wielodzietnych, np. o 2 złote od osoby. Zwrócił uwagę na wspieranie rodzin wielodzietnych, uczciwych, którzy płacą. Zaapelował, aby nie trzymać się Karty Dużej Rodziny skoro jest z tym problem, ale aby stworzyć warunki dla rodzin wielodzietnych. Poruszył kwestie trudu utrzymania rodziny. Wskazał, że wyjście naprzeciw takim rodzinom byłoby z pewnością dobrze odebrane przez wszystkich. Stwierdził, żeniżka byłaby również zachętą do składania uczciwych deklaracji. Poprosił o rozważenie powyższej propozycji.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek poprosił Panią Skarbnik o omówienie zaproponowanych zmian w budżecie i co jest ich przyczyną.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnika przedstawiła zmiany w do projektu uchwały zał. nr 9. Omówiła dwie istotne zmiany dotyczące strony dochodowej. Poinformowała, że jedna zmiana dotyczy zwiększenia dochodów planowanych wpływów z podatków od środków transportowych o 557 tys. zł. Wynika to z informacji od wydziału, że wpływy te są większe. Druga zmiana związana jest z decyzją wojewody, do Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej 650 tys. zł. dotacji na zadania zlecone, na dodatek

osłonowy. Poinformowała, że następna zmiana wynika ze zmiany rozdziału, natomiast dochód został już zrealizowany. Wyjaśniła, że podczas planowania na początku roku, dochód w kwocie 2079 zł został ujęty w nieprawidłowym rozdziale. W związku z wytycznymi RIO zmieniony zostaje rozdział na 919. Podsumowała, że powyższe zmiany dochodów mają odzwierciedlenie do załączników dotyczących wydatków. Podała, że dodatek osłonowy to w całości zadanie zlecone i przekazane zostanie do Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Poinformowała, że jeżeli chodzi o zwiększenia na dochodach, to będą miały one swoje odbicie w inwestycjach, czyli w załączniku nr 3. W związku z powyższym będą ruchy na siedmiu zadaniach. Wskazała, że w przypadku trzech zadań jest to zmiana wartości planu. Pierwsze zadanie to przebudowa ulicy Popiełuszki, budowa urządzeń chroniących przed hałasem, zwiększone zostaje o 61 tys. zł. Dodała, że zwiększenie wynika ze zwiększenia do wartości ofertowej. Dwie kolejne zmiany określiła jako drobne korekty. Jedna z nich to budowa łącznika ulic Polnej i Roosevelta jako poprawa warunków drogowych w gminie, a zwiększenie wynosi 8 tys. zł., czyli z 50 tys. zł. do 58 tys. zł, co również jest zwiększaniem do wartości ofertowej. Omówiła również drobną korektę dotyczącą kolektora odprowadzającego wody opadowe z zachodniej części miasta, ul. Traugutta i ul. Głowackiego zostaje natomiast zmieszona o 8 tys. zł. Poinformowała, że z reszty wzrostu dochodów własnych zaplanowane zostały nowe zadania takie jak: dobudowa wodociągu przy ul. Powstańców 1863 roku (39 tys. zł.), zakup urządzeń na ujęcie wody w Kurowie (40 tys. zł.), budowa wodociągu przy ul. Faceliowej w Rudzie (270 tys. zł.), dobudowa wodociągu i kanalizacji sanitarnej przy ul. Potockiego w Wieluniu (147 tys. zł.). Powiadomiła, że uzyskała informacje z Wydziału Inwestycji i Rozwoju, by zadanie budowę kanalizacji sanitarnej dla wsi we wschodniej części Gminy Sieniec w 2023 roku zwiększyć o kwotę 273 tys. zł. Poinformowała, że jeżeli chodzi o inne zmiany na wydatkach to są to korekty wewnątrz rozdziałów i paragrafów. Zakomunikowała, że zgodnie z nowymi wytycznymi RIO zdarza się że trzeba przenosić wydatki między paragrafami, nie ma to natomiast wpływu na ogólny obraz budżetu. Podsumowując podała że zmiany są w załączniku 1 (dochody), w załączniku 2 (wydatki), w załączniku 3 (wydatki majątkowe), oraz w załącznikach 4 i 5 (dotyczących wydatku osłonowego, są to zadania zlecone).

Radny Robert Kaja poprosił o omówienie działu 010, rozdział 01043, § 6060 wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych kwota 40 tys. zł.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak odpowiedziała, że dotyczy to samych zakupów a konkretnie zakupu urządzeń na ujęcie wody w Kurowie.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała czy któraś z tych zmian między paragrafami jest związana z zapewnieniem środków na dochodzenie roszczeń z powiatem.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak odpowiedziała, że żadna z tych zmian nie ma związku z żadnym dochodzeniem roszczeń. Poinformowała, że paragrafy są opisane. Dodała, że są to zmiany bieżące na wydatkach.

Pan Sławomir Kaftan wspomniał jak na sesji w lutym rozmawiano m.in. o tym, że brakuje środków na odsetki. Dodał, że było zapewnienie, że na następnej sesji nastąpi zwiększenie tych środków, była to kwota około 440 tys. zł. Zapytał kiedy zostaną wprowadzone te zmiany.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak poinformowała, że zmiany te będą dokonane po bilansie z wykonania organu, gdy będą wolne środki. Wyjaśniła, że dopóki nie ma bilansu to nie ma dzielenia wolnych środków. Poinformowała, że będzie to jedna z pierwszych pozycji konieczna do zabezpieczenia w budżecie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski zasugerował, żeby nie wprowadzać zmian w budżecie czy w WPF na dwa dni przed sesją. Uznał to za niezbyt poważne traktowanie Rady, dlatego że są to najważniejsze dokumenty. Poprosił, aby w przyszłości wykonywać je tak, aby były one dostarczane na co najmniej 7 dni przed dniem rozpoczęcia sesji. Zapewnił, że gdy będą się pojawiały

zmiany na 2 lub 3 dni przed sesją bo związane będą z pismem np. wojewody czy innych organów, to Pan Burmistrz zawsze może wprowadzić je autopoprawką. Podkreślił, że zasadniczo te dwa dokumenty powinny być przedkładane tak jak wszystkie inne dokumenty na daną sesję. W dalszej części swojej wypowiedzi odniósł się do dwóch nowych zadań, które Pan Burmistrz proponuje i wprowadza. Nawiązał do dyskusji z poprzednich sesji na temat zadań które są już w budżecie ale nie mają pokrycia. Nawiązał również do rozmowy z Panem Burmistrzem i z Panem Naczelnikiem Presiem o potrzebnych środkach na bieżące utrzymanie dróg, ponieważ po ostatniej zimie drogi wymagają dużo większych nakładów niż było zaplanowane. Następnie poruszył temat zadań, które są wpisane do budżetu, natomiast wartości w WPFie i w budżecie nie pokrywają wartości kosztorysowych. Poprosił, aby polityka inwestycyjna była klarowna i przejrzysta dla mieszkańców. Zakomunikował, że w trakcie roku również mogą wystąpić roboty dodatkowe, ale w pierwszej kolejności należy zabezpieczać środki tak, żeby ogłaszać przetargi na zadania które już są. Wspomniał o drobnych zadaniach, które miały zostać wpisane do budżetu ale ich nie wpisano, natomiast wpisane zostały inne nowe zadania. Zadania wodociągowe i kanalizacyjne uznał jednak za bardzo ważne i bardzo potrzebne jako podstawę egzystencji człowieka. Przekazał, że o pozostałych kwestiach będzie rozmawiał z Naczelnikiem Presiem. Podziękował Pani Skarbnik za udział w rozmowie.

Radna Anna Dziuba-Marzec zapytała, czy gmina złożyła już pozew do sądu o dochodzenie roszczeń. Uznała, że złożenie takiego pozwu wymaga całkiem sporej kwoty. Zapytała czy ta kwota została już wpłacona, czy zostało to zabezpieczone w budżecie, czy może na razie pozew nie będzie składany. Stwierdziła, że Pan Burmistrz już raz podpisał umowę nie mając zabezpieczenia w budżecie i w związku z tym poprosiła o naświetlenie aktualnej sytuacji.

Radny Tomasz Akulicz poprosił o możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek przekazał głos Radnemu Tomaszowi Akuliczowi.

Radny Tomasz Akulicz poruszył temat drugiej części poprawki do budżetu pkt 3, gdzie były przeniesienia między poszczególnymi działami. Poprosił o wyjaśnienia jakich konkretnie działań dotyczyły te zmiany i na jaki cel zostaną przeniesione te pieniądze.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek poprosił Panią Skarbnik o udzielenie odpowiedzi.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak przeprosiła, że materiały nie dotarły do Radnych we właściwym terminie. Wy tłumaczyła, że związane to było z przejmowaniem obowiązków. Na pytanie zadane przez Radnego Tomasza Akulicza odpowiedziała, że wszystkie cztery nowe zadania dotyczą inwestycji wodno-kanalizacyjnych, natomiast zwiększenia na inwestycji drogowej wynikają wyłącznie z tego, że wartość ofertowa jest większa niż kwota planu. Wyjaśniła, że przed podpisaniem umowy konieczne jest zabezpieczenie w budżecie. Odpowiadając na pytanie Radnej Anny Dziuby-Marzec poinformowała, że został złożony wniosek do sądu. Złożony został również wniosek o zwolnienie z opłaty i na ten moment nic nie zostało wpłacone. Odnośnie zmian w budżecie między rozdziałami podała, że zmiana w dochodach z rozdziału 911 czyli Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rozdział 919 Wpływy i wydatki związane z gromadzeniem środków opłat i kar za korzystanie ze środowiska, jest to kwota 2790 zł. Poinformowała, że przesunięcie to nastąpiło w celu prawidłowości rozliczeń w przypadku ewentualnej kontroli.

Radny Tomasz Akulicz wskazał, że odpowiedź Pani Skarbnik dotyczy dochodu, a jeżeli chodzi o wydatki to również jest podobna pozycja.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak wyjaśniła, że jeżeli chodzi o wydatki to nie ma przesunięć między rozdziałami, są one tylko w danym rozdziale. Podała przykład § 430 zakup usług pozostałych, który określiła jako „olbrzymi worek”, natomiast nie było zaplanowanej opłaty na rzecz budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Kontynuowała, że np. otrzymując opłatę z powiatu za dany wypis, czy wyrus

zostało to zaksięgowane jako zakup usług pozostałych, a powinno zostać zaksięgowane na rzecz budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Dodała, że powyższa sytuacja powtarza się w trzech rozdziałach. Podała, że mogą tam zostać zawarte: opłata komunikacyjna, opłaty OSP za poruszanie się pojazdem uprzywilejowanym, tego typu sprawy. Zakomunikowała, że zostały wpisane nowe paragrafy, poza tym nie ma innych zmian.

Radny Tomasz Akulicz odnosząc się do wypowiedzi Pani Skarbnik dotycząca paragrafu jako „worka do którego można wszystko wrzucić” poinformował, że Radni chcieliby wiedzieć konkretnie o kwotach jakie są przeznaczane na poszczególne wydatki, które są w gminie. Poprosił o konkrety, jaka kwota, w jakim dziale została przeniesiona w wydatkach.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak przeprosiła za niefortunne wyrażenie. Wy tłumaczyła, że zakup usług pozostałych to wszelkie usługi, niesklasyfikowane w innym miejscu, które nie mają odpowiedniejszego paragrafu. Podała przykład rozdziału 616, czyli rozdział dróg publicznych z zakupu usług pozostałych, czyli z tego bardzo ogólnego paragrafu 2 tys. złotych przesunięte zostaje na rzecz budżetu jednostek samorządu. W rozdziale 70005 gospodarki komunalnej § 452 przechodzi 2,5 tys. zł. z zakupu usług pozostałych. W rozdziale 75023 urzędy miast z różnych opłat, składek przesuwają się 5 tys. zł. na opłaty na rzecz jednostek samorządu terytorialnego. W OSP 2,5 tys. zł. przechodzi z opłat i składek przesunięte zostaje na opłaty na rzecz budżetu j.s.t. Podobna sytuacja dotyczy Straży Miejskiej z opłat i składek § 443, 500 zł. przechodzi na opłaty na rzecz budżetu j.s.t. Wskazała również paragraf dotyczący zakresu usług obejmujących opinie, jeżeli chodzi o kosztorysy które nie są majątkowe to jest dodany § 439.

Radny Tomasz Akulicz poprosił o podanie wartości jakie zostały zmienione w usługach.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak wskazała, że odczytała te dane wcześniej, czyli 2 tys. zł., które wchodziło na opłaty, to 2 tys. zł. schodziło z usług.

Radny Tomasz Akulicz podziękował za udzielone odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski zapytał Panią Skarbnik w jakim paragrafie powinny zostać zamieszczone koszty postępowań sądowych i prokuratorskich dotyczące różnego rodzaju robót drogowych. Wyraził swoje przypuszczenia, że zapewne zostałyby zamieszczone w dziale dróg publicznych, zaznaczył jednak, że nie posiada wiedzy który byłby to paragraf. Wskazał, że Radni w uchwałach budżetowych mają wyszczególnione działy i rozdziały ale paragrafy już nie są podawane. Zadał kolejne pytanie, ile w tym paragrafie jest na tę chwilę środków.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak odpowiedziała, że zgodnie z wiedzą jaką posiada jest taki paragraf opłaty sądowe i komornicze i to właśnie na tym paragrafie powinno być to księgowane. Odnośnie dokładnej wartości na tym paragrafie przekazała, że może odpowiedzieć na sesji, ponieważ ma przed sobą wyłącznie zmiany w budżecie na konkretnych paragrafach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Radowski zapytał Panią Skarbnik czy opłaty sądowe i prokuratorskie mogą być w każdym dziale. Zapytał, czy w tym paragrafie można zapisać wiele różnych wydatków np. opinie, ekspertyzy, itp. Zapytał, czy jeżeli wpisane zostałyby tam 200 tys. zł. to czy można będzie płacić z tego za wszystko, zarówno opinie, ekspertyzy, opłaty, postępowania. Poprosił o podanie w najbliższym czasie kwoty kosztów postępowań sądowych.

Radna Anna Dziuba-Marzec nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Pani Skarbnik dotyczącej wniosku o zwolnienie z kosztów, zapytała czy uzyskano odpowiedź.

Skarbnik Miasta Anna Podgórnjak odpowiedziała, że na te chwilę nie ma takiej odpowiedzi.

Radny Sławomir Kaftan wyraził swoją aprobatę wobec zabezpieczenia środków w wysokości około 40 tys. zł. na modernizację hydroforów w Kurowie. Wskazał zapis w którym zaplanowana jest modernizacja bazy związanej z wodociągami i kanalizacją. Wobec powyższego zapytał, czy zakup ten ujęty był w planie. Jeżeli zostało ujęte to w planie to czy miało to być po stronie gminy, czy po stronie administratora tego wodociągu. Zapytał z czego wynika zwiększenie kwoty tej inwestycji. Poprosił o udostępnienie na maila umowy z administratorem.

Radny Tomasz Akulicz zapytał, na jakiej podstawie został złożony wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych, co zostało zawarte w uzasadnieniu, aby akurat Gmina Wieluń została zwolniona z tych kosztów. Poprosił o udostępnienie Radnym ww. wniosku.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś odpowiedział, że zwiększenie środków w Sieńcu związane było z koniecznością prac uzupełniających, polegających na konieczności wydłużenia pewnych odcinków. Dodał, że chciałby, aby w ramach tych robót została podłączona także szkoła i remiza. Oznajmił, że łącznie uczyniło to dosyć wysoką kwotę, jednak cena była korzystna. Wyraził nadzieję, że uda się to w tej cenie zrealizować. Poinformował, że pozostałe informacje musi sprawdzić i mógłby udzielić odpowiedzi pisemnie, którą prześle na maila.

Radny Sławomir Kaftan poprosił o udzielenie odpowiedzi oraz przestania umowy jeszcze przed sesją.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Maciej Preś zapewnił, że nie będzie z tym problemem.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek wskazał, że bez odpowiedzi pozostało pytanie Radnego Tomasza Akulicza.

Radny Robert Kaja podał przepis prawny, który stanowi o tym, że gmina, związek gminny, powiat, związek powiatów oraz samorząd województwa nie mają obowiązku uiszczania opłat sądowych, z wyjątkiem spraw dotyczących prowadzonych przez nich działalności gospodarczych. W związku z powyższym gmina mogą złożyć ww. wniosek, w tym przypadku kancelaria złożyła wniosek.

Przewodniczący Komisji Mariusz Owczarek zapytał czy są jeszcze jakieś pytania. Nikt nie zgłosił się.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Punkt 5

Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Mariusz Owczarek zamknął 39 posiedzenie Komisji Budżetowo-Gospodarczej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Malwina Matławska

*Przewodniczący Komisji
Budżetowo-Gospodarczej*

Mariusz Owczarek